

RESZKA I MAJEWSKI: Tajemnica zdjęcia z Treblinki

POSPIESZALSKI: Kto trzyma medialną wajchę

cena
promocyjna
1,90 zł
cena 4.50 zł
(w tym 8% VAT)

„4”/2011 cena promocyjna 1,90 zł (w tym 8% VAT)

TYGODNIK **UWAZAM RZE**

INACZEJ PISANE

PONIEDZIAŁEK 28.02 – NIEDZIELA 6.03



Pościg

KACZYŃSKI GONI TUSKA

Prezes PiS mówi nam:

Koalicja z SLD jest wykluczona!

www.uwazamrze.pl

NAKŁAD 253 850

BEATYFIKACJA JANA PAWŁA II

**Polacy jadą na ostatnie
spotkanie z papieżem**

HISTORIA JARUZELSKICH

**Złożyli podanie
o sowieckie obywatelstwo**

DLACZEGO ARABOWIE SĄ WŚCIEKLI

**Bezrobotni, sfrustrowani
brakiem wolności i biedą**

ISSN 2082-8292 Nr Indeksu 269719



9 772082 829107

Jak Polacy ratowali Anglosasów

Paule Appleby, jego żona Gazal i ich trzyletnia córka Michelle byli w rozpacz. Od rana czekali na lotnisku w Trypolisie na możliwość wylotu do Australii. Atmosfera była napięta. – Libijskie siły bezpieczeństwa groziły, że zamkną lotnisko – opowiedziała siostra Paula Debbie australijskiemu „The Sydney Morning Herald”.

Władze w Canberrze wciąż nie były jednak w stanie podjąć decyzji, czy wysłać samoloty po swoich obywateli. Wtedy na ratunek przybyli Polacy. – Pol-

LIBIA

Australijczycy i Brytyjczycy są wdzięczni polskim dyplomatom za ratunek. Trypolis opuścili w naszym samolocie



ALEKSANDRA RYBIŃSKA

ski ambasador zaprosił ich na pokład rządowego samolotu odlatującego do Warszawy. Nie wiem, co by bez niego zrobili – mówiła Debbie. – Polacy byli fantastyczni. Dlaczego nasz rząd nie był w stanie się tak nami zaopiekować? – pytała.

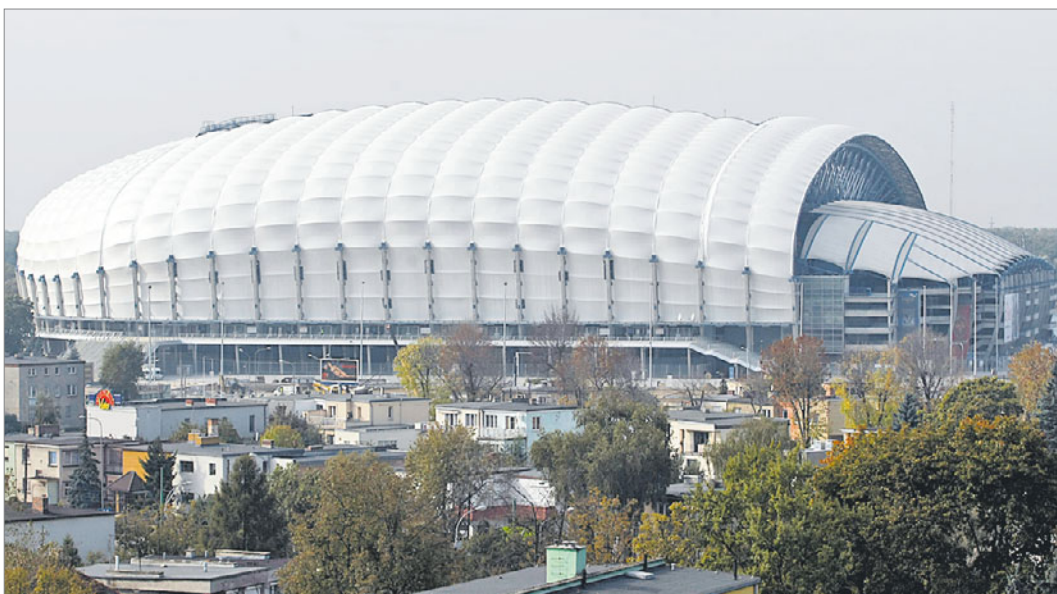
– To był zwyczajny ludzki gest. Zobaczyłem zmarznąłą kobietę z małym dzieckiem na rękach. Zaproponowałem jej, że możemy ją zabrać wraz z rodziną naszym samolotem – mówi nam ambasador Wojciech Bożek. W polskim samo-

locie były miejsca, bo część Polaków nie dotarła na lotnisko.

Brytyjka Olivia Fairless opowiedziała dziennikowi „The Guardian” podobną historię. Kobieta twierdzi, że jej 66-letnia matka szczęśliwy powrót do ojczyzny zawdzięcza Pola-

kom. – Na lotnisku panował chaos. Wyglądało to jak obóz uchodźców. W strefie brytyjskiej przed lotniskiem 94 osoby czekały na ewakuację. Padał deszcz, było zimno – mówi Fairless. Według niej Brytyjczycy zrozumieli w końcu, że nie wydadzą się z Trypolisu, bo władze w Londynie nie przysłały po nich samolotu.

Według świadków brytyjski konsul siedział w opancerzonej furgonetcie i nie chciał z nikim rozmawiać. Wtedy pojawił się Bożek i zaproponował im miejsca w polskim samolocie. 22 Brytyjczyków przyjęło ofertę. ■



B. JANKOWSKI

POZNAŃ

Centralne Biuro Antykorupcyjne na stadionie Lecha

Funkcjonariusze CBA pojawili się wczoraj w urzędzie miasta i w siedzibie Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji. – Będą weryfikować informacje, które docierały do Biura.

Dotyczą ewentualnych nieprawidłowości przy projektowaniu i rozbudowie poznańskiego stadionu – mówi Jacek Dobrzyński, rzecznik CBA. Kontrola ma potrwać do końca maja.

–Lz.

Powstanie polska partia w Niemczech

POLITYKA

Adwokat Stefan Hambura zakłada partię, gdyż Polakom nie przywrócono statusu mniejszości

Nie ma jeszcze ustalonej nazwy partii, decyzja ma zapaść na spotkaniu założycielskim w marcu w Berlinie – mówi pomysłodawca założenia partii, berliński adwokat mec. Stefan Hambura. – To polityczny instrument dla wyegzekwowania symetrii zagwarantowanej traktatem polsko-niemieckim z 1991 roku.

Hambura w imieniu polskich organizacji w Niemczech zabiegał bowiem o przywrócenie Polakom statusu mniejszości narodowej w tym kraju, który zniósł dekret Hermanna Goeringa. W 2009 r. zwrócił się w liście do kanclerz Angeli Merkel, by Bundestag anulował ten dekret.

Mniejszość niemiecka w Polsce ma m.in. prawo do dwujęzycznych szkół, dotowania z budżetu działalności kulturalnej, wydawniczej i informacyjnej czy kandydowania do parlamentu bez konieczności przekroczenia progu wyborczego.

– 150-tysięczna grupa Niemców w Polsce korzysta z dotacji budżetowej w wysokości 25 mln euro – zauważył Marek Wójcicki, szef Związku Polaków w Niemczech Rodło. – Mniejszość polska w Niemczech licząca 1,5 mln osób może ubiegać się o dotacje na projekty kulturalne do 300 tys. euro.

–j.k.

NOWA ZELANDIA

Tragiczne trzęsienie ziemi

Co najmniej 113 osób zginęło podczas wtorkowego trzęsienia ziemi w nowozelandzkim mieście Christchurch. Około 300 osób policja uważa za zaginione. Wśród nich mogą znajdować się osoby, których ciała wydobyto spod gruzów, ale jeszcze nie zidentyfikowano. W trakcie wstrząsów ponad 2,5 tys. osób odniosło obrażenia, w tym 160 poważne.

–gad



AFP/MARK MITCHELL

RYSUJE RAFAŁ ZAWISTOWSKI

Wajda kręci z Wałęsą



Bez okadzania władzy

WSTĘPNIAK

Możliwe, że przetarg na nowego premiera, następcę Tuska, został już rozpisany



PIOTR ZAREMBA

Polityka wraca do Polski wielkimi krokami. Donald Tusk nie może twierdzić już tak kategorycznie, że nie ma z kim przegrać. Możliwe, że przetarg na jego następcę jako premiera RP został już rozpisany. Ostatecznie asekuranctwo podlewane pewnością siebie okazuje się metodą na krótką metę. Kto miałby być tym następcą? Może lider największej partii opozycji? A może

ktoś, kogo wskażą wzmocnieni nowymi wyborami koalicjanci? Przede wszystkim rosnąca w siłę lewica. W tym drugim przypadku PO będzie nadal uczestniczyć we władzy, ale na gorszych warunkach. Ten nowy układ parlamentarny może się zresztą okazać mniej trwały. Jednym słowem, zamiast stagnacji i wieczystego grillowania, które przerażało tak wielu – gra równaniami z wieloma niewiadomymi. Już na początku tej kadencji prze-

strzegalem Tuska, że choć ma podstawy, by trzymać głowę w chmurach, powinien uważać. Bo moment, gdy polski lider trzęsący wszystkim wchodzi na drogę wiodącą ku marginalizacji, przychodzi zwykle niepostrzeżenie. Radziłem mu też, aby nie brał sobie tak bardzo do serca kojących rad przyjaciół, którzy będą go mamić wizją społeczeństwa trzymającego się tronu, bo „zły Kaczor za rogiem”. Premier nie posłuchał. Wołał tych od „Kaczora za rogiem”. Dziś czasu i pola manewru ma już niewiele. No, ale może poczytać sobie jeszcze „Uważam Rze”. Nie gwarantujemy, że będziemy go, jak do wczoraj inni, okadzali. Ale gorzka prawda lepsza jest od najśłodszych kłamstwa. Tej prawdy uczy się już dzieci. ■

Potrzebna polska odpowiedź



KOMENTARZ

Paweł Lisicki

Kilkudziesięciu historyków z całego świata napisało list otwarty, w którym skrytykowali niemieckich polityków za gloryfikowanie zasług wypędzonych. Chodziło o specjalną uchwałę Bundestagu, w której posłowie wyrazili uznanie dla „Karty”, deklaracji organizacji Niemców wysiedlonych po II wojnie światowej

z Polski, Czechosłowacji i ze Związku Sowieckiego.

Najważniejsze, że historycy zwrócili uwagę na osobliwe rozumienie dziejów przez Bundestag. W „Karcie”, którą poparli niemieccy posłowie, nie ma słowa o zbrodniach na Żydach czy Polakach, za to „najbardziej doświadczonymi cierpieniem tych czasów” okazali się nie-

mieccy wypędzeni. Cierpienia deportowanych stają się głównym symbolem zła II wojny światowej. Na to zgody nie ma.

To pomylenie wszelkich proporcji. Ale Polska nie może poprzestać na skądinąd słusznych protestach. Najlepszą odpowiedzią byłaby własna, oparta na prawdzie, polityka historyczna skierowana do Niemców, wyraźnie pokazująca Polaków jako ofiary wojny. Tylko czy polskie elity to rozumieją? A obecne władze czy mają dość odwagi? Wątpię. ■

UWAŻAM RZE

28.02.2011, numer 4

PERYSKOP

4 Mazurka & Zalewskiego
Z życia koalicji, z życia opozycji

TEMAT TYGODNIA

8 Wykluczam koalicję z Napieralskim
Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS
– JACEK I MICHAŁ KARNOWSCY

12 Książki Grossa psują dialog – PIOTR ZYCHOWICZ

KRAJ

14 Tajemnica zdjęcia z Trebłinki Poruszający reportaż naszych dziennikarzy, którzy rozwikłują zagadkę fotografii, na której J.T. Gross oparł książkę „Złote żniwa” – MICHAŁ MAJEWSKI, PAWEŁ RESZKA

18 Komu naleśnik Sławomir Sierakowski zamiast zbawiać lewicę, schował się za klubowym barem – MARZENA NYKIEL

20 Ostatnie bliskie spotkanie z papieżem Czas duchowej mobilizacji Polaków. Kto jedzie do Rzymu? – EWA K. CZACZKOWSKA

22 Schroniska czy umieralnie Los bezdomnych psów – NATALIA BET, JANINA BLIKOWSKA

KULTURA

24 Spięte Politbiuro jednak zabija
O filmie Antoniego Krauzego „Czarny czwartek...” – PIOTR ZAREMBA

26 M jak małość, barwy nieszczęścia Jeszcze nigdy nasze seriale nie były tak beznadziejne. Czy na wiosnę będzie lepiej? – KRZYSZTOF FEUSETTE

28 Ikony moralnie rozdwojone Pożegnanie Jerzego Nowosielskiego – MONIKA MAŁKOWSKA

OPINIE

34 Kto trzyma medialną wajchę
Podejrzliwość wobec wszystkiego, co patriotyczne, katolickie, narodowe, towarzyszy polskiej debacie już zbyt długo – JAN POSPIESZALSKI

38 W kampanii wszyscy będą mówili: państwo!
Rozmowa z Andrzejem Urbańskim – IGOR JANKE

HISTORIA

42 Wróg klasowy Jaruzelski
W styczniu 1941 roku Władysław Jaruzelski, ojciec Wojciecha, złożył podanie o nadanie mu obywatelstwa sowieckiego. Bezskutecznie. Jaruzelscy zostali deportowani na Syberię – PIOTR GONTARCZYK

ŚWIAT

44 Arabski zryw
Spodziewano się fali buntów, ale nikt nie oczekiwał, że wybuchną na tle ekonomicznym – WOJCIECH LORENZ

46 Pamiętajcie o honorze Rosyjski dysydent Aleksander Bondariew o Rosji rządzonej przez Putina i Miedwiediewa oraz o smoleńskim śledztwie – MAREK PYZA

48 Joanna d'Arc skrajnej prawicy Na Marine Le Pen w przyszłorocznych wyborach prezydenckich chce głosować już co piąty Francuz – ALEKSANDRA RYBIŃSKA

BIZNES

52 Jak wielki smok pożera świat
Wielki wzrost, wielkie problemy. Gospodarka chińska przegoniła japońską – DANUTA WALEWSKA

58 Wszystko jest na sprzedaż
O Mariuszu Świtalskim, twórcy Biedronki i Żabki, ludzie albo nie chcą mówić wcale, albo mówią dobrze – MACIEJ MIŁOŚZ, PIOTR SZYMANIAK

ŻYCIE I NAUKA

62 Prosto spod łopaty To będzie złoty wiek polskiej archeologii – KRZYSZTOF KOWALSKI

SPOJRZENIA

69 Od prawego. Do lewego – JANUSZ ROLICKI, JERZY JACHOWICZ

Kup książkę



DOMINIK PISAREK



RADEK PASTERNSKI



JERZY DUDEK



JERZY DUDEK



KUBA KAMIŃSKI



PIOTR NOWAK



RADEK PASTERNSKI



JERZY DUDEK

Z ŻYCIA KOALICJI

Jak co tydzień spadły notowania Platformy Obywatelskiej. Jeszcze niedawno premier Tusk narzekał, że nie ma z kim przegrać, a tu spoceni w pogoni za władzą faceci z PiS są już tak blisko, że czuć ich (nieświeży oczywiście) oddech. Ach, jak my lubimy cytować powiedzonko jednorocznego ochotnika Marka z „Przygody dobrego wojaka Szwejka”: „Człowiek myśli, że jest gigantem, a jest gówniarzem”. Jakże prawdziwe!

Jak mówią, premier Donek miał się spotkać z **Grzegorzem Schetyną** i zagrozić mu, że jeszcze raz zachowa się nieloyalnie wobec niego – czyli Donka – a zostanie wywalony z Platformy Obywatelskiej. Przez większość życia zastanawialiśmy się, o co chodzi w powiedzeniu: „złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma”. I teraz już wiemy: właśnie o to.

Marszałek Sejmu Schetyna Grzegorz zaprzecza. Twierdzi, że Donald Tusk wcale nie dał mu żółtej kartki. Czy można mu wierzyć? No, cóż – chyba nie kłamie. Nawet przy typowym dla platfusów zakręceniu na punkcie piłki nożnej trudno sobie wyobrazić, że Tusk wyciągnął z portfela żółty kartonik i pomachał Schetynie przed nosem. Chociaż... Sam Jacek Kuroń zauważał, że oni są tacy infantylni. Niewykluczone, że na posiedzenie władz partii Tusk przychodzi w koszulce „Messi”, a Schetyna „Ronaldo”.

Hanna Lis ma mieć w TVN Style program kulinarny. Wszystko układa się zatem w dość logiczną sekwencję. Najpierw było „Co z tą Polską?” **Tomasza Lisa**. Potem – „Co z tym życiem?” Kingi Rusin. Teraz będzie „Co z tą kuchnią?”.

Atak przy okazji: szacun dla Edwarda Miszczaka. Jak on zatrudnił u siebie Lisową i zachował w stacji Kingę Rusin? To sztukmistrz jakiś. Przecież wybuchy gniewu Rusinowej są znacznie bardziej homeryckie niż te Achillesa. Kobieta nerwowo wykończyła **Marcina Meller**a, któremu blisko do świętości, i zrobiła dziwolągę z tak fajnego gościa jak Węglarczyk. Wielka jest jej potęga, ale Miszczak dał radę. Na Bliski Wschód go rzucić. Niech godzi Żydów z Arabami, jeszcze pokojowego Nobla dostanie.

Jak się okazuje, minister Rostowski zaprasza dziennikarzy na kolacje jeden na jed-

nego (ewentualnie jedną), a **Radosław Sikorski** na lunch. Zaproszeni nie chcą mówić, co się dzieje podczas tych spotkań w cztery oczy. Niektórzy twierdzą, że to jakieś masonskie misteria. Inni, że Anne Applebaum powinna być zazdrosna. Ale my wiemy, że to bzdury. Tak naprawdę Radosław przez cały lunch tłumaczy, że to lunch, a nie lancz. I próbuje zapanować nad tym, który tak rozśmieszał Lecha Kaczyńskiego.

Andrzej Halicki postawił chyba na niewłaściwego konia, o ile Schetynę można nazwać koniem (rzecznik prasowy tych pięknych i szlachetnych stworzeń protestuje). W każdym razie biedny Andrzej ma problem z załapaniem się na jakieś sensowne miejsca na podwarszawską listę wyborczą. Pochochodzący z Warszawy Halicki był jakiś czwarty czy piąty. No cóż, lepiej być pierwszym na prowincji niż drugim w Rzymie. Sentencja nie pasuje? Do Halickiego żadna nie pasuje.

Sławomir Nitras wezwał do walki o takich wyborców, jak Meller, Kukiz czy Kazik. Platforma – mówi Nitras – nie chce ich tracić. W sumie to dość rozsądny plan. Elektorat i tak się rozłazi, a tych trzech, jak się PO postara, może da się zatrzymać. Choć z Kazików to trzeba się będzie zadowolić Marcinkiewiczem.

Jesienna ofensywa legislacyjna roku 2010 stała się wiosenną ofensywą roku 2011. Przypomina nam to dialog z takiego uroczego komiksu „Podziemny front” o dzielnych żołnierzach Gwardii, a potem Armii Ludowej. Zimą 1944 roku w warszawskiej siedzibie gestapo popijają koniak gamoniowaty Klaus i demoniczny von Kniprode. Sytuacja na frontach fatalna, Sowietci są coraz bliżej. – Kiedy nasi ruszą na wiosnę... – zaczyna dziarsko Klaus, ale cyniczny von Kniprode go gasi: „Pan jest idiotą Klaus. Nie będzie żadnej ofensywy”. Jakież to aktualne, nieprawdaż? ■

Mazurka & Zalewskiego przegląd tygodnia



DARIUSZ GOLIK

Kup książkę

Z ŻYCIA OPOZYCJI

Trzesienie ziemi u pjonków. **Adam Bielan**, gdy nie został gensekiem, chyba rzeczywiście obraził się na całego i postąpił jak rasowy eurodeputowany, czyli wyjechał w ciepłe kraje. Co ciekawe, ma się zarzekać, że do PiS już nie wróci, do PjN też nie, więc czeka na kolejne rozdanie. Na przykład na partię Giertych – Marcinkiewicz? To już lepiej nie wracać z tej emigracji, Adam.

To, że ktoś się z kimś pokłóci, to detal, ale tu sprawa wygląda poważniej. Oto przy pjonkach twardo obstaje Michał Kamiński (też chwilowo oczywiście w ciepłych krajach), a rozpad duetu spinek Bielan – Kamiński byłby ciosem w same fundamenty polskiej polityki. To mniej więcej tak, jakby Balcerowicz wyszedł na ulicę palić kukłę Lepera.

Kolejny tydzień bez Jarosława Kaczyńskiego. Na prawdę świat bez Prezesa wygląda nieznośnie. Nic dziwnego, że nawet Libia zaczęła się burzyć.

Im bardziej nie ma Prezesa, tym bardziej pustkę po nim wypełnia **Marcin Dubieniecki**. I coraz ciekawsze rzeczy mówi. Gdy zapowiedział, że jego żona może kandydować do Sejmu albo gdziekolwiek zechce z PiS, zapachniało polityczną sensacją. Ale krótko, bo Marta Kaczyńska zadebiutowała w roli blogerki i napisała, że nigdzie się nie wybiera. Bez obaw, konfliktu rodzinnego nie będzie. Państwo Dubienieccy wszystko to sobie wyjaśnią przy stole, zapewne transmisję z tego wydarzenia zobaczymy w którymś z kanałów telewizyjnych, a piękną kolację przy świecach pokaże na sesji zdjęciowej „Viva!” albo inna „Gala”. My tak zazdrościmy, bo nam nikt sesji nie proponował. No może raz, „Mówią wieki”.

Dość tych żartów. W PiS całkiem serio odrąbiono kolejną rewolucję informacyjną i sam Prezes (ciągle ukrywając swe oblicze przed światem) zadebiutował jako blogger. Blog to cokolwiek nietypowy, bo Prezes wypuścił w nim tylko swoje przemówienie, ale kilka dni potem odniósł się do wpisów. Jednocześnie piszący mu, zdaje się, tego bloga Adam Hofman wyjaśnił, że Jarosław będzie się w sieci udzielał rzadko, bo za pracowany jest. Nie wyjaśnił

tylko, czy internauta Kaczyński podczas blogowania popija piwko.

Ech, te nowe technologie mieszają w głowie nie tylko Kaczyńskiemu. Na przykład SLD ogłosił, że **Grzegorz Napieralski** mógłby w nowym rządzie zostać wicepremierem do spraw nowych technologii. To mógłby być naprawdę zgrany tercet: „wicepremier” Ostachowicz wymyślałby tricki, premier Tusk je robił, a wicepremier Napieralski wrzucał to wszystko na Facebooka i Twittera. I już żaden inny minister nie byłby im potrzebny.

Apan mecenas Dubieniecki nie tylko mówi o polityce, ale i dba o własne finanse. Otóż zakłada on kancelarię z prawnikiem nazwiskiem M. Resztę nazwiska panu mecenasowi M. zajęła prokuratura i teraz o wspólnym przedsięwzięciu obu panów piszą gazety, ale to mały pikuś. Po Warszawie krąży bowiem opowieść, że konkurenci PiS chcą przed wyborami odpalić bombę o sile rażenia niezłej atomówki. Wiemy już nawet, kto za tym chodzi, i sprawa wygląda poważnie, bo dotyczy międzynarodowych znajomości i interesów Marcina Dubienieckiego. Afery Rywina z tego nie będzie, ale młodego człowieka może pogrzebać doszczętnie, a i Stryja okaleczy przy okazji.

Listy PiS mają przypominać wielką księgę znajomych Lecha Kaczyńskiego. Gdy zdrajcy i pseudoznajomi odeszli do pjonków, na pierwszych miejscach pojawiają się prawdziwi ludzie Lecha, z rodowodem i certyfikatem. I tak jedyneczką w Gdańsku ma być **Anna Fotyga**! O tej charyzmatycznej minister napisano już wszystko, ale raz nas naprawdę ujęła. A mianowicie wtedy, gdy powiedziała, że kiedyś na bal karnawałowy przebrała się za latarnię.

W blasku latarni Fotygi jaśniej na drugim miejscu były szef „Solidarności” nazwiskiem Śniadek Janusz. No cóż, Marszałek miał swoją Kasztankę, to Fotyga ma swego Śniadka.

Za to w Gdyni pierwszy będzie podobno przesympatyczny Maciej Łopiński, tuż za nim pozująca z księdzem i rózgą w zębach posłanka Szczypińska. Gdyby tę listę sfilmować, to Oscar murowany, bo to i mądrze, i do śmiechu. ■

MIGAWKA SZTYBOR/OLEKSICKI

Z INNEJ PERSPEKTYWY



Bartosz Szttybor & Marek Oleksicki

Z INNEJ PERSPEKTYWY

Kup książkę

Białoruś gra Kartą Polaka

Z wnioskiem o ekspertyzę prawną ustawy o Karcie Polaka do Sądu Konstytucyjnego zwrócił się w środę białoruski parlament. Zdaniem pomysłodawcy, szefa komisji parlamentarnej ds. międzynarodowych i stosunków z krajami WNP Igora Karpienki, polska ustawa o Karcie Polaka „jest sprzeczna z zasadą dobrego sąsiedztwa” i „dzieli obywateli Białorusi na lepszych i gorszych”. Posiadacze Karty Polaka korzystają bowiem z przywilejów, które nie przysługują reszcie obywateli Białorusi.

MNIEJSZOŚCI

Białoruski Sąd Konstytucyjny oceni zgodność polskiej ustawy o Karcie Polaka z prawem międzynarodowym



ANDRZEJ PISALNIK
Z GRODŃA

Karpienka nie kryje, że werdykt Sądu Konstytucyjnego Białorusi w kwestii polskiej ustawy może zostać użyty do zaskarżenia jej przez Białoruś w organizacjach międzynarodowych. Jego zdaniem chcą

tę sami obywatele Białorusi polskiego pochodzenia. To oni mają się skarżyć białoruskim parlamentarzystom na „diskryminacyjny charakter Karty Polaka”. Wśród najbardziej oburzonych Kartą Polaka Kar-

pienka wymienia Stanisława Siemaszkę. To niemówiący po polsku prezes posłusznego władzom w Mińsku Związku Polaków na Białorusi (ZPB). Objęty, podobnie jak jego współpracownicy, zakazem wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej za działalność szkodzącą polskim interesom narodowym.

Atakowi na Kartę Polaka ze strony władz białoruskich towarzyszy szeroka kampania oczerniania tej inicjatywy przez białoruskie media państwowe. Telewizja białoruska poinformowała nawet, że pol-

ską ustawę już skierowali do litewskiego Sądu Konstytucyjnego litewscy parlamentarzyści. Chodziło wówczas o próbę podważenia prawomocności mandatu litewskich posłów polskiego pochodzenia, która nie zdobyła akceptacji większości parlamentarnej.

Kartę Polaka skrytykował także, w wywiadzie udzielonym „Rzeczpospolitej” w listopadzie ubiegłego roku prezydent Aleksander Łukaszenko.

– Karta Polaka nie jest czymś, co powinno istnieć w cywilizowanych państwach – powiedział. ■



ZDROWIE

Spada liczba szczepień

Przeciwko grypie zaszczepiło się o jedną piątą mniej Polaków niż w ubiegłym sezonie zachorowań. Polacy zużyli w obecnym okresie zachorowań 2 mln szczepionek przeciw grypie – podaje Zakład Badania Wirusów Grypy w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego. Rok temu było to 2,5 mln. – To znaczący spadek, a przecież od lat Polacy należą do narodów, które najrzadziej sięgają po szczepionki przeciw grypie – mówi prof. Lidia Brydak, kierownik Zakładu. —Sylvia Szparkowska

Od Kilara po Jarocin na małym ekranie

MEDIA

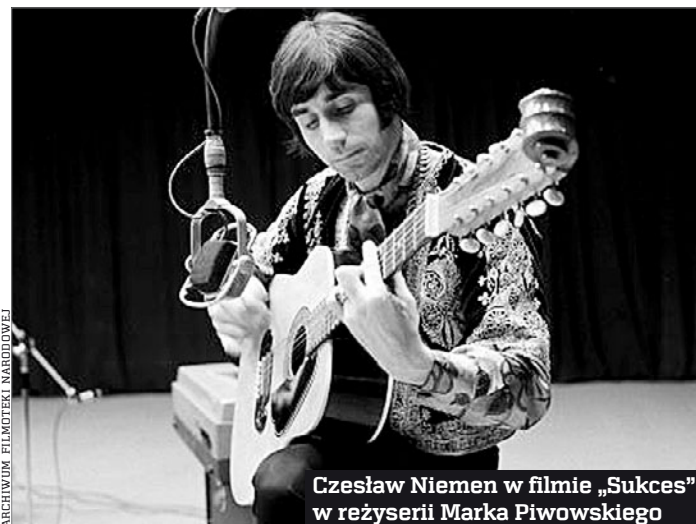
Jeszcze przed wakacjami ma ruszyć pierwszy w Polsce kanał poświęcony tylko i wyłącznie polskiej muzyce: Kino Polska Muzyka

Zapowiada się wielkie wietrzenie telewizyjnych archiwów. Tym razem ręce zacierać mogą wielbiciele polskiej muzyki. W nowej stacji Kino Polska Muzyka telewidzowie będą mogli odbyć muzyczną podróż od Falek do Kultu, od Zbigniewa Preisnera po Ich Troje.

– To propozycja dla wszystkich zainteresowanych polską muzyką, filmami i popkulturą – mówi Joanna Rozeń-Wojciechowska, dyrektor programowa stacji: – Pomysł na kanał muzyczny wyrósł z nostalgii do różnych epok i stylów. Każda dekada była inna. Lata 60. z jazzem i evergreenami np. Karin Stanek różnią się przecież od muzyki lat 70. Przygotowujemy mnóstwo nagrań archiwalnych, odszukujemy szlagiery muzyczne z czasów naszych rodziców, a nawet dziadków – zapowiada.

– Z zachowaniem proporcji to będzie taka polska wersja starej MTV, do jakiej wszyscy tęsknimy, albo jak kto woli 24 godzinny Clipol – dodaje Joanna Rozeń-Wojciechowska.

Choć w ramówce dominować będą materiały archiwalne, to stacja zamierza też sporo miejsca poświęcić współczesnej muzyce. – Chcemy prezentować np. bardzo ciekawą scenę alternatywną. Polska piosenka wreszcie będzie miała forum, platformę, na której będzie mogła być prezentowana w całym swym bogatym



Czesław Niemen w filmie „Sukces” w reżyserii Marka Piwowarskiego

spektrum – mówi Rozeń-Wojciechowska.

Co zobaczymy w Kino Polska Muzyka? Koncerty, nagrania z festiwali, filmy muzyczne oraz teledyski. W leksykonie polskiej muzyki rozrywkowej poznamy twórców od A do Z. Będą koncerty życzeń czy programy z zapowiedziami nowości, premiery płyt, koncertów i wydarzeń. Będzie też można obejrzeć najnowsze teledyski.

Stacja planuje także nocne pasma autorskie, jednak na razie nie wiadomo, kogo pozyskała do współpracy. Wiadomo natomiast, że w ramówce znajdą się m.in. programy o historii polskiego hip-hopu czy program dla miłośników cięższego brzmienia.

Oprócz muzyki ramówkę zapełnią także filmy dokumen-

talne, biograficzne musicale czy fabularne o tematyce muzycznej. Będą też cykle filmów dobierane pod kątem kompozytorów filmowych. Na pierwszy ogień pójdą obrazy, do których ścieżkę dźwiękową skomponował Krzysztof Komeda: „Nóż w wodzie”, „Ssaki” czy „Niewinni czarodzieje”. Stacja planuje też przeglądy filmów z muzyką Wojciecha Kilara, Michała Lorenca czy Zbigniewa Preisnera.

Ale tradycja będzie też reinterpretowana. Jedną z najciekawszych propozycji będzie program ze współczesnymi coverami starych polskich hitów.

Program będzie można odbierać na platformach cyfrowych oraz w telewizjach kablowych.

—Piotr Szymaniak

Kup książkę

KILUJEMY CENY AUT PROSTO U DILERA



Opel Vivaro L2H1 2.0 115KM 2010

103 100 zł	74 000 zł cena autosalon24	rabat 28%
-------------------	---	------------------



Ford Focus Amber X 1.6 100KM 2010

63 400 zł	48 500 zł cena autosalon24	rabat 24%
------------------	---	------------------



Nissan X-trail LE 2.0 173KM 2011

151 200 zł	131 500 zł cena autosalon24	rabat 13%
-------------------	--	------------------



Peugeot 308 1.6 HDI 92KM 2010

72 800 zł	57 700 zł cena autosalon24	rabat 21%
------------------	---	------------------



Land Rover Freelander
2.2d 150KM S-design 2011

170 000 zł	137 700 zł cena autosalon24	rabat 19%
-------------------	--	------------------



Skoda Octavia
Mint Liftback 1.2 TSI 105 KM 2011

61 399 zł	55 200 zł cena autosalon24	rabat 10%
------------------	---	------------------

W ofercie ponad 150 nowych samochodów do natychmiastowego odbioru oraz pojazdy 35 marek na zamówienie. Liczba samochodów w ofercie „do natychmiastowego odbioru” jest ograniczona wielkością zapasów pojazdów u dilerów.

Wymarzony samochód w wymarzonej cenie? Zaufaj specjalistom, bo znamy się na negocjacjach. Wejdź na **autosalon24.pl**, sprawdź konkretny model, a my wynegocjujemy dla Ciebie lepszą cenę. Jeżeli jeszcze nie wiesz, na co się zdecydować, skorzystaj z pomocy naszego doradcy.

Infolinia: +48 22 22 86 400, 801 006 400



Kup książkę